

Sygn. akt II Ca 500/12

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Koźlińska
Sędziowie:	SO Grzegorz Buła (sprawozdawca) SR (del.) Krzysztof Wąsik
Protokolant:	Ewelina Hazior

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku K. W.

przy uczestnictwie T. K.

o dział spadku

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 13 grudnia 2011 r., sygnatura akt I Ns 1141/10 /P

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że :

a) wymienioną w punkcie I 1. kwotę „152434 zł (sto pięćdziesiąt dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery złote)” zastąpić kwotą „138559 zł (sto trzydzieści osiem tysięcy pięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych)”;

b) wymienioną w punkcie I 2. kwotę „97829,63zł (dziewięćdziesiąt siedem tysięcy osiemset dwadzieścia dziewięć zł sześćdziesiąt trzy gr)” zastąpić kwotą „103339,56 zł (sto trzy tysiące trzysta trzydzieści dziewięć złotych pięćdziesiąt sześć groszy)”;

c) wymienioną w punkcie I 3. kwotę „24613,11 zł (dwadzieścia cztery tysiące sześćset trzynaście zł jednaście gr)” zastąpić kwotą „34259,40 zł (trzydzieści cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści groszy)”;

d) wymienioną w punkcie III kwotę „18995,63 zł (osiemnaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć zł sześćdziesiąt trzy gr)” zastąpić kwotą „4480,02 zł (cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt złotych dwa grosze)”;

e) punktowi IV nadać brzmienie: „zasądzić od wnioskodawczyni K. W. na rzecz uczestnika T. K. kwotę 1912,87zł (jeden tysiąc dziewięćset dwanaście złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu nakładów, a w pozostałej części wnioski stron oddalić;”

2. w pozostałym zakresie oddalić apelację;

3. nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Krakowie

od wnioskodawczyni kwotę 500,13zł (pięćset złotych trzynaście groszy), a

od uczestnika kwotę 500,12zł (pięćset dwanaście groszy) tytułem zwrotu

wydatków na opinię biegłego sądowego, poniesionych tymczasowo przez

Skarb Państwa;

4. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 250zł (dwieście

pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 5 listopada 2013 roku

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2011 roku Sąd Rejonowy ustalił, w punkcie I, że w skład spadku po E. K.wchodzą: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...)w budynku nr (...)przy ul. (...)w K.pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...)w K.o wartości 152.434 zł, depozyty oszczędnościowe w (...) Bank S.A.we W.o numerach szczegółowo wymienionych w punkcie I.2 o łącznej wartości 97.829,63 zł, jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych zarządzanych przez (...) S.A.w W.o numerach szczegółowo opisanych w punkcie I.3 o łącznej wartości 24.613,11 zł, kwota 3000 zł (pkt I.4) w gotówce oraz biżuteria złota o łącznej wartości 5000 zł (pkt I.5). Następnie w punkcie II Sąd dokonał działu spadku po E. K.przyznając na wyłączną własność wnioskodawczyni K. W.składniki majątkowe opisane w punktach I.2 i I.3 postanowienia, zaś uczestnikowi T. K.składniki majątkowe opisane w punktach I.1 i I.4 i I.5 postanowienia, zasądził w punkcie III od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni tytułem dopłaty kwotę 18.995,63 zł płatną w terminie dwóch miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia, w pozostałej części wnioski stron oddalił (pkt IV), zasądził w punkcie V od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 250 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz nakazał w punkcie VI pobrać od wnioskodawczyni i od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie kwoty po 867,60 zł.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wskazał, że w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wnioskodawczyni domagała się działu spadku po E. K.w ten sposób, że na rzecz uczestnika Sąd przyzna spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...)znajdującego się w budynku nr (...)przy ul. (...)w K., a na jej rzecz przyzna na wyłączną własność pozostały majątek spadkowy i wyrówna wartości udziałów stosownymi dopłatami zasądzonymi od uczestnika oraz kwotę 10.000 zł z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez uczestnika w okresie od września 2009 do września 2010 roku opisanego lokalu mieszkalnego. Nadto domagała się zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Na uzasadnienie wnioskodawczyni podała, że na mocy postanowienia z dnia 21 października 2009 roku w sprawie pod sygn. akt I Ns 1445/09/P Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie wnioskodawczyni i uczestnik nabyli spadek po E. K.zmarłym w dniu(...)roku wprost na podstawie ustawy po 1/2 części. W skład spadku po zmarłym wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu opisanego powyżej o wartości około 170.000 zł, depozyty oszczędnościowe w (...) Bank S.A.we W.o wartości według stanu na dzień 30 czerwca 2010 roku w wysokości 94.407,61 zł, jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych zarządzanych przez (...) S.A.w W., gotówka w kwocie co najmniej 10.000 zł oraz złota biżuteria o wartości 5.000 zł. Uczestnik otrzymał zwrot kosztów pogrzebu do kwoty 5.799,66 zł, wnioskodawczyni nigdy nie zrzekła się spadku

po E. K., choć prowadziła rozmowy w tym przedmiocie z uczestnikiem. Wnioskodawczyni ponosi miesięczne koszty utrzymania przedmiotowego lokalu w kwocie 70 zł. Wskazała, że spadkodawca przekazał uczestnikowi pieniądze na zakup dwóch lokali mieszkalnych w K., zaś wnioskodawczyni nabyła od matki na podstawie umowy darowizny spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Spadkodawca nie składał oświadczeń, z których miałyby wynikać, że jego majątek ma otrzymać uczestnik.

Uczestnik T. K. domagał się przyznania na jego wyłączną własność wszystkich przedmiotów spadkowych i zasądzenia kwoty 30.000 zł z tytułu nakładów poczynionych na lokal nr (...) w budynku przy ul. (...) w K. oraz z tytułu utraconego zysku związanego z niemożnością rozporządzania przez niego jednostkami uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, a także przyznania mu udziałów po 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) w K.. Na uzasadnienie podał, że zawarł ustną umowę z wnioskodawczynią i rodzicami, w oparciu o którą ustalono, że wnioskodawczyni nabędzie majątek matki, a on otrzyma majątek spadkodawcy. Podał, że skoro wnioskodawczyni nabyła w drodze darowizny spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego to uczestnikowi należą się pozostałe składniki majątku wchodzącego w skład spadku. Ponadto wnioskodawczyni pozostawała w konflikcie ze spadkodawcą, zatem nie powinna nabyć części majątku po nim, a spadkodawca przed śmiercią wielokrotnie składał oświadczenie o tym, że cały majątek po nim miał nabyć uczestnik. Co do żądania zasądzenia udziałów po 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego podał, że wprawdzie prawo do tego lokalu nie wchodzi w skład spadku niemniej wnioskodawczyni nabyła je na podstawie umowy darowizny manipulując uczuciami schorowanej matki.

Jako okoliczności niesporne w sprawie Sąd Rejonowy przyjął, iż spadek po E. K., zmarłym w dniu (...) roku nabyły wprost z ustawy dzieci spadkodawcy – wnioskodawczyni i uczestnik na podstawie postanowienia z dnia 21 października 2009 roku w sprawie I Ns 1445/09/P. Apelację wywiedzioną przez uczestnika oddalono postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 maja 2010 roku. Bezspornym było, że w chwili śmierci E. K. przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) w budynku numer (...) przy ul. (...) w K.. Po jego śmierci wnioskodawczyni wraz z uczestnikiem i jego synem znaleźli w kredensie w przedmiotowym lokalu gotówkę, którą zabrał uczestnik. Uczestnik ponosi koszty utrzymania przedmiotowego lokalu, a niezależnie od tego wnioskodawczyni w miesiącu maju, czerwcu i lipcu 2010 roku uiściła kwoty po 70 zł tytułem bieżących opłat za ten lokal. Klucze od lokalu ma tylko uczestnik. Nie było sporu także co do tego, że wnioskodawczyni nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku nr (...) położonym w K. na podstawie umowy darowizny zawartej z matką H. K. oraz że w skład spadku po E. K. wchodzi środki pieniężne w gotówce nie mniejszej niż 3000 zł i złota biżuteria, którą zabrał i rozdysponował uczestnik.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w chwili śmierci E. K. posiadał dziesięć depozytów oszczędnościowych w (...) Bank S.A. we W., na których były zgromadzone wierzytelności w łącznej wartości 97.829,63 zł. Oprócz tego spadkodawca był w chwili śmierci właścicielem jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych zarządzanych przez (...) S.A. w W. zgromadzonych na kontach o łącznej wartości 30.386,11 zł, czyli po odliczeniu podatku dochodowego o wartości 24.613,11 zł. Wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) w K. wynosi 152.434 zł. Wysokość czynszu za najem wymienionego lokalu wynosi 660 zł miesięcznie i odpowiada wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało nadto, że po śmierci E. K. w kredensie umieszczonym w lokalu nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) w K. wnioskodawczyni, uczestnik i jego syn znaleźli rulon banknotów o wartości 3.000 zł. Wnioskodawczyni dokonała przeliczenia znalezionej kwoty przy uczestniku. Nadto w chwili śmierci E. K. wnioskodawczyni była stroną w procesie o rozwód i w związku z tym nie dysponowała środkami pieniężnymi. Za znaną gotówkę uczestnik zakupił dla siebie garnitur, zapłacił pierwszą ratę za kurs prawa jazdy dla syna A. K. o wartości 250 zł oraz pasek do spodni. Wnioskodawczyni prowadziła z uczestnikiem negocjacje na temat możliwości podziału spadku w taki sposób, że uczestnik otrzyma spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) w K., a wnioskodawczyni otrzyma w zamian odpowiednią zapłatę. Badając aktualną sytuację materialną wnioskodawczyni i uczestnika Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawczyni uzyskuje dochód w kwocie 2500 zł netto miesięcznie z tytułu wynagrodzenia za pracę oraz przysługuje jej spółdzielcze własnościowe

prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni około 60m². Miesięczne koszty jego utrzymania wynoszą około 1000 zł. Wnioskodawczyni nie posiada żadnych oszczędności. Spłaca kredyt w wysokości 14.000 zł. Od marca 2012 roku przechodzi na emeryturę. Z kolei uczestnik uzyskuje dochód z wynagrodzenia za pracę w wysokości 1870 zł netto miesięcznie. Żona uczestnika generuje dochód z tego samego tytułu w kwocie około 2000 zł miesięcznie. Wraz z żoną są właścicielami lokalu mieszkalnego o powierzchni około 35m². Żona uczestnika jest ponadto właścicielem lokalu mieszkalnego nabytego w drodze dziedziczenia po rodzicach. Uczestnik spłaca kredyt odnawialny w łącznej kwocie około 2000 zł. Dokonuje też napraw w lokalu mieszkalnym nr (...), sprzęta tam, wymienia armaturę. W tym lokalu uczestnik nie mieszka. Płaci 60 zł miesięcznie z tytułu opłaty za telewizję kablową w tym lokalu, nie rozwiązał umowy z dostawcą tej usługi.

Przechodząc do rozważań Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawczyni nie udowodniła, aby znaleziony w mieszkaniu rulon z pieniędzmi zawierał kwotę wyższą niż ustalona czyli 3000 zł, a w związku z tym taką też kwotę uznał za wchodzącą w skład spadku po E. K.. Z kolei uczestnik zabrał samowolnie biżuterię złotą, której wartość wnioskodawczyni wyceniła na kwotę 5000 zł, a skoro uczestnik własnym działaniem uniemożliwił zweryfikowanie jej wartości, to należało przyjąć wartość określoną przez wnioskodawczynię. Wartość wierzytelności z tytułu jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych zarządzaniem przez (...) S.A. w W. Sąd Rejonowy przyjął po pomniejszeniu o wartość podatku dochodowego. Dokonawszy podsumowania kwot poszczególnych składników majątkowych Sąd pierwszej instancji uzyskał kwotę 282.876,74 zł, a uwzględniając, że wnioskodawczyni i uczestnik nabyli spadek po połowie stwierdził, że każdemu z nich przysługuje udział w wysokości 141.438,37 zł. Strony były zgodne co do tego, żeby lokal mieszkalny nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) w K. przypadł uczestnikowi, który jest w jego posiadaniu, ponosi koszty związane z jego utrzymaniem oraz tylko on ma klucze od niego. Ponadto przyznano uczestnikowi gotówkę w wysokości 3000 zł, którą już wcześniej rozdysponował i złotą biżuterię z tych samych powodów. Wartość majątku spadkowego przyznanego na rzecz uczestnika przekraczała jego udział, w związku z czym Sąd przyznał wnioskodawczyni pozostałe składniki majątkowe tj. wierzytelności pieniężne i jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych. Z tytułu wyrównania wartości udziałów Sąd pierwszej instancji zasądził w punkcie III na rzecz wnioskodawczyni kwotę 18.995,63 zł w oparciu o treść art. 212 § 1 k.c. W punkcie IV Sąd Rejonowy oddalił wnioski stron o ustalenie innych wartości przedmiotów i wierzytelności wchodzących w skład spadku oraz wniosek wnioskodawczyni o zasądzenie na jej rzecz wynagrodzenia za korzystanie przez uczestnika ze wspólnego lokalu ponad udział i przeciwne roszczenie uczestnika o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów utrzymania lokalu, wskazując, na podstawie art. 206 k.c., że korzystanie przez uczestnika z całego lokalu jest uzasadnione brakiem zainteresowania wnioskodawczyni tym lokalem. Z kolei uczestnik nie wykazał wysokości poniesionych rzekomo nakładów na lokal. O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. z uwagi na sprzeczność interesów zainteresowanych. Kosztami opinii biegłego Sąd Rejonowy obciążył zainteresowanych po połowie na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 520 § 2 k.p.c.

W apelacji od postanowienia w punktach II, III, IV, V i VI uczestnik zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych w wyniku czego Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowego podziału majątku spadkowego, błędną wycenę wartości złota pozostawionego przez ojca i nieuprawnione odliczenie podatku dochodowego od wartości funduszy inwestycyjnych. Ponadto zarzucił, że Sąd Rejonowy pominął wolę ojca, na potwierdzenie której przedstawił dowody oraz relacje panujące pomiędzy nim a wnioskodawczynią. Uczestnik domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez przyznanie na jego rzecz prawa do majątku spadkowego w udziale wynoszącym 3/4 części oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów utrzymania lokalu mieszkalnego w okresie toczącego się postępowania podnosząc, że w tym czasie nie korzystał z niego, a ponadto dopuszczenia dowodu treści smsów wykonywanych w ramach operatora sieci, w której uczestnik ma zarejestrowany telefon. Na wypadek utrzymania w mocy postanowienia dotyczącego przyjęcia wartości funduszy inwestycyjnych w wysokości po odliczeniu podatku dochodowego uczestnik domagał się odliczenia od wartości mieszkania kosztów przyszłego remontu i opłat związanych z wykupem na własność gruntu. Na uzasadnienie podał, że postanowienie Sądu Rejonowego jest krzywdzące, bo nie odzwierciedla relacji istniejących pomiędzy spadkodawcą a jego córką, do której czuł niechęć, kojarząc jej osobę wyłącznie z przykrymi dla niego zdarzeniami. W tym zakresie Sąd Rejonowy oddalił wniosek o przesłuchanie żony uczestnika i jego syna, pomimo, iż mieli wiedzę w kwestii relacji między ojcem a córką. Podniósł, że pomiędzy nim a wnioskodawczynią istniała

nieformalna umowa co do zrzeczenia się przez wnioskodawczynię spadku po E. K., której wnioskodawczyni nie dotrzymała.

W odpowiedzi na apelację uczestnika wnioskodawczyni podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przeprowadzoną przez ten Sąd ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, uznając je za prawidłowe, z wyjątkiem ustaleń dotyczących wysokości podatku dochodowego należnego z tytułu potencjalnego dochodu z tytułu zbycia jednostek uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym.

Nadto Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił co następuje:

Wysokość opłat związanych z lokalem przy ul. (...) w K. w okresie od dnia 1 czerwca 2008 roku do dnia 25 lutego 2013 roku wynosiła : w miesiącach styczeń – lipiec 2008 roku – 158,51zł, w sierpniu 2008 roku 127,41 zł, w okresie wrzesień – grudzień 2008 roku – 187,82 zł, w styczniu 2009 roku – 221,06 zł, w miesiącach luty – czerwiec 2009 roku – 202,97 zł, w lipcu 2009 roku – 215,03 zł, w okresie sierpień – grudzień 2009 roku – 174,10 zł, w miesiącach styczeń - lipiec 2010 roku – 186,55 zł, w okresie sierpień – grudzień 2010 roku – 177,49 zł, w okresie styczeń – marzec 2011 roku – 183,73 zł, w miesiącach kwiecień – lipiec 2011 roku – 186,19 zł, w miesiącach sierpień – grudzień 2011 roku – 226,32 zł, w miesiącach styczeń – lipiec 2012 roku – 229,83 zł, w miesiącach sierpień –listopad 2012 roku – 234,59 zł, w grudniu 2012 roku – 282,12 zł, w miesiącach styczeń i luty 2013 roku – 294,95 zł. Według stanu na dzień 25 lutego 2013 roku na koncie opłat za w/w mieszkanie figurowała niedopłata w wysokości 21,61 zł. W tym okresie opłaty związane z powyższym mieszkaniem, pomniejszone o należności z tytułu zużycia wody oraz koszty wywozu śmieci, wynosiły odpowiednio: 2x 133,83zł – (VI.2008 –VII.2008) + 102,73zł (VIII.2008) + 4 x 163,14zł (IX.2008-XII.2008) + 486,71zł (dopłata CO) + 216,06 zł (I.2009) + 5x 173,85zł (II.2009 – VI.2009) + 173,85zł (VII.2009) – 363,99zł (rozliczenie CO) + 5x 132,92zł (VIII.2009 – XII.2009) + 7x 133,17zł (I.2010 – VII.2010) – 260,30zł (rozliczenie CO) + 5x 130,85zł (VIII.2010 – XII.2010) + 3x 131,85zł (I.2011 – III.2011) + 4x 134,31zł (IV.2011 – VII.2011) + 285,18zł (rozliczenie CO) + 5x 174,44zł (VIII.2011 – XII.2011). Suma powyższych należności wyniosła 6485,74zł. Wnioskodawczyni w okresie od 05.2010 do 11.2011r. z powyższego tytułu wpłaciła do Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę 1330zł (19 x 70zł = 1330zł). Pozostałą część należności uiścił uczestnik.

Dowód: informacja ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...)o wysokości opłat związanych z użytkowaniem lokalu przy ul. (...)w K.– k. 400 – 404, zaświadczenia SM (...)w K.o wysokości należnych świadczeń za w/w mieszkanie – k. 456-470, potwierdzenia przelewów bankowych –k.348-375;

Wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) wynosi obecnie 138.559 zł.

Dowód: opinia uzupełniająca biegłego sądowego mgr inż. P. P. z dnia 21 marca 2013 r. – k. 422 - 454

Aktualna wartość jednostek uczestnictwa zgromadzonych na rachunkach prowadzonych na nazwisko spadkodawcy w Funduszu P., przy uwzględnieniu ich wartości rzeczywistej wynoszą: na koncie numer (...)– 3. 327,44 zł, na koncie numer (...)– 9.013,68 zł; na koncie numer (...)– 7.222,74 zł; na koncie numer (...)– 3.908,22 zł; na koncie numer (...) – 10.787,32 zł.

Dowód: informacja z (...) spółka z o.o. w W. z dnia 9 września 2013 roku - k. 528-531

Aktualna wartość środków pieniężnych znajdujących się na rachunkach i lokatach zgromadzonych na nazwisko E. K. w (...) Bank S.A. we W. według stanu na dzień 19 września 2013 roku wynosiła 103.339,56 zł.

Dowód: informacja z (...) Bank S.A. we W. z dnia 19.09.2013 r. – k. 540-541;

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów prywatnych i urzędowych, których prawdziwość i autentyczność nie była przez którąkolwiek ze stron kwestionowana, jak również nie wzbudziła żadnych

wątpliwości Sądu drugiej instancji. Nadto podstawą ustaleń Sądu w zakresie aktualnej wartości spółdzielczego prawa do lokalu była uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. P.. Opinia ta była konkretna, dokładna i jasna, a biegły w sposób szczegółowy i przekonujący wyjaśnił swoje stanowisko. Nikt z uczestników nie składał jakichkolwiek zarzutów do tej opinii. W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego, mogła ona w całości stanowić podstawę do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika była częściowo uzasadniona, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego postanowienia.

Podnieść w tym miejscu jednak trzeba, że zmiany te wynikały także ze zmiany stanu faktycznego istniejącego w sprawie, wynikającej ze zmiany wartości składników majątkowych wchodzących w skład spadku. Powyższe oczywiście nie było konsekwencją jakichkolwiek uchybień Sądu Rejonowego. Nowe ustalenia faktyczne były natomiast wynikiem uzupełniającego postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem drugiej instancji. Sąd Okręgowy dopuścił bowiem z urzędu dowody z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność ustalenia aktualnej wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wchodzącego w skład spadku, a także z informacji (...)Bank i (...)na okoliczność aktualnego stanu środków pieniężnych znajdujących się na lokatach bankowych, a także aktualnej wartości jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych. Konieczność dopuszczenia powyższych dowodów wynikała po pierwsze z upływu terminu, o którym mowa w art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2010 r., Nr 102, poz. 651 z późn. zm.). Z przepisu tego bowiem wynika, że operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154. Po tym terminie operat może być wykorzystany tylko wówczas, gdy rzeczoznawca potwierdził jego aktualność, zamieszczając stosowną klauzulę (ust.4 w/w art.). Wobec faktu, iż operat szacunkowy, który był podstawą ustaleń Sądu pierwszej instancji był sporządzony w dniu 16 marca 2011 roku, a pierwsza rozprawa wyznaczona w celu rozpoznania apelacji miała miejsce w dniu 30 stycznia 2013 roku zaistniała konieczność zwrócenia się do biegłego o jego aktualizację.

Zauważyć należy, że Sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę orzeka w granicach wynikających z art. 378 §1 k.p.c. Jednak w tych granicach orzeka jak sąd meriti, a w związku z tym postępowanie apelacyjne ma na celu ponowne rozpoznanie sprawy i ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie wyłączając możliwości dopuszczenia przez Sąd dowodu przydatnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy - w kontekście art. 684 k.p.c., który stanowi, iż skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala sąd, jak również mając na uwadze treść art. 316 § 1 k.p.c. - doszedł do przekonania, że w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji przedmiotowa opinia utraciła swą moc prawną, z uwagi na upływ terminu określony w art. 156 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Tak więc w ocenie Sądu Okręgowego zachodziła potrzeba dokonania aktualizacji przedmiotowego operatu. W konsekwencji sporządzenia przez biegłego opinii uzupełniającej na okoliczność ustalenia aktualnej wartości spółdzielczego prawa do lokalu, doszło do zmian w określeniu wartości tego prawa. Z podobnych względów Sąd Okręgowy dopuścił dowody na okoliczność aktualnej wartości jednostek uczestnictwa oraz kwot na lokatach bankowych. Dowody te miały na celu ustalenie wartości majątku spadkowego na chwilę dokonania działu spadku. Działając zatem w granicach zaskarżenia oraz zgodnie z art. 684 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalił, iż na chwilę zamknięcia rozprawy przed tym Sądem wartość spadku wyrażała się kwotą 284.157,96zł. Na powyższą sumę złożyła się wartość spółdzielczego prawa do lokalu – 138.559zł, wartość lokat bankowych w (...)Bank - 103.339,56zł, wartość jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych – 34.259,40zł, kwota pieniężna -3000zł, wartość biżuterii – 5000zł.

W tym miejscu stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy podzielił zarzut uczestnika dotyczący nieprawidłowości ustalenia wartości jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, wchodzących w skład spadku, poprzez jej pomniejszenie o kwoty odpowiadające wysokości ewentualnych zobowiązań podatkowych. Zdaniem Sądu Okręgowego takie określenie wartości tych jednostek nie jest właściwe. Niewątpliwie w toku postępowania dotyczącego działu spadku, jak już wcześniej wspomniano, zadaniem sądu orzekającego jest ustalenie wartości majątku spadkowego. W przypadku jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych ich wartość wynika

pośrednio z aktualnej sytuacji na rynkach papierów wartościowych, czy też innych przedmiotów, w które inwestowane są środki zgromadzone w danym typie funduszu inwestycyjnego. W toku postępowania działowego nie jest rzeczą Sądu rozstrzyganie o sposobie w jakim potencjalnie osoba, która nabędzie danych składnik majątkowy będzie w przyszłości z niego korzystać, a w szczególności nie może to mieć wpływu na obiektywną wycenę danego składnika majątkowego. Z każdym bowiem składnikiem majątkowym w zasadzie łączą się określone ciężary finansowe, w tym publiczne. Tytułem przykładu można podać, iż od lokat bankowych pobierany jest podatek od dochodu z ich oprocentowania, w przypadku nieruchomości podatek od nieruchomości, a nadto konieczne jest ponoszenie nakładów na utrzymanie takiej rzeczy w należytych stanie, w przypadku ruchomości tj. pojazdy mechaniczne, obowiązkiem ich posiadacza jest obowiązkowe ubezpieczenie, i ponoszenie kosztów eksploatacji. Nadto w przypadku zasądzenia dopłat lub spłat z tytułu działu spadku może powstać obowiązek uiszczenia podatku od czynności cywilnoprawnych zgodnie z art. 1 ust.1 pkt 1 f, i pkt 3 ustawy z dnia 9 września 2000 roku o podatku od czynności cywilnoprawnych (t.j.Dz.U. nr 101 z 2010r. poz. 649 z późn. zm.). W ocenie Sądu Okręgowego konieczność uiszczenia tego typu ciężarów finansowych, zwłaszcza publicznych, nie może mieć wpływu na ustalenie wartości danego składnika majątkowego, gdyż po pierwsze nie należy do kognicji sądu powszechnego określanie ewentualnych zobowiązań podatkowych, a po drugie sąd w tym postępowaniu nie rozlicza ewentualnych przyszłych zobowiązań obciążających podmioty, którym dany składnik majątkowy przypadnie w wyniku działu spadku. Podnieść też trzeba, iż przeciwko zmniejszeniu wartości jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych o kwotę, mającą stanowić równowartość należnego podatku dochodowego, przemawia i to, że osoba, która ten składnik majątkowy nabędzie nie musi od razu realizować transakcji odkupienia jednostek uczestnictwa przez dany fundusz, lecz może traktować je jako inwestycję długoterminową. Wreszcie podnieść należy, że stanowisko wyrażone w informacjach (...)o wysokości podatku dochodowego, który musi uiścić spadkobierca realizujący transakcję odkupienia jednostek zapisanych na koncie spadkodawcy (19% wartości zbywanych jednostek, bez możliwości odliczenia kwoty przeznaczonej na ich uprzedni zakup) nie jest wiążące. W orzecnictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażono bowiem ostatnio pogląd, że spadkobierca dokonujący odpłatnego zbycia jednostek przysługujących uprzednio spadkodawcy poprzez przedstawienie ich do wykupu funduszowi, może pomniejszyć swój dochód z tego tytułu o koszty jakie poniósł spadkodawca nabywając te jednostki (por. wyrok NSA z dnia 11.10.2013r. II FSK 941/12, orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/F8311509CB). Jak zatem widać kwestia wysokości ewentualnego podatku z tego tytułu nie jest oczywista. Tym bardziej więc nie można więc uznać za wystarczające dla zmniejszenia wartości tych jednostek stanowiska funduszu, który nie należy do struktury organów administracji podatkowej uprawnionej do ustalania wysokości zobowiązań podatkowych.

Sąd Okręgowy nie podziela natomiast zarzutów uczestnika dotyczących ustalenia przez Sąd Rejonowy wartości biżuterii wchodzącej w skład spadku. W tym zakresie nie można uznać, aby Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 §1 k.p.c., jak również aby dokonał ustaleń w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Zauważyć należy, że trafnie Sąd pierwszej instancji wskazał, iż uczestnik zabierając te składniki majątkowe, a następnie swobodnie nimi rozporządzając, pozbawił się możliwości precyzyjnego określenia ich wartości w toku niniejszego postępowania. Nie przedłożył też biegłemu sądowemu dokumentów określających wagę poszczególnych wyrobów oraz certyfikatów określających materiał z jakiego zostały wykonane. Zatem słusznie Sąd Rejonowy przyjął w tym zakresie wartość tych wyrobów podaną przez wnioskodawczynię, gdyż nie sporną okolicznością w tej sytuacji było, że wyroby te nie miały wartości wyższej. Natomiast jeśli uczestnik twierdził, że wyroby te miały mniejszą wartość do winien okoliczność tę wykazać, zgodnie z art. 6 k.c., czego w tym postępowaniu nie uczynił. W tym miejscu podnieść należy, że nawet gdyby dla określenia wartości przedmiotowych wyrobów jubilerskich posłużyć się dokumentami przedłożonymi przez uczestnika (choć nie pozwalają one poznać rzeczywistego wyglądu i stanu danej rzeczy), to i tak wartość ta była znacznie wyższa niż twierdził uczestnik. Uwzględniając bowiem dokumenty znajdujące się na kartach 71 i 84, wartość ta wynosiła ponad 4000zł, a więc zbliżała się do kwoty ostatecznie przyjętej przez Sąd Rejonowy.

Z powyższych względów Sąd drugiej instancji uznając zarzuty uczestnika dotyczące określenia wartości majątku spadkowego za częściowo uzasadnione, zmienił zaskarżone postanowienie w punktach I.1, I.2, I.3, zastępując wartości ustalone przez Sąd Rejonowy, wartościami wynikającymi z aktualnej wartości spółdzielczego prawa do lokalu,

aktualnej wartości lokat bankowych oraz jednostek uczestnictwa, bez ich zmniejszenia o jakiegokolwiek należności podatkowe.

Ponieważ wartość całego majątku spadkowego wyrażała się kwotą 284.157,96zł, a wnioskodawczyni i uczestnik nabyli spadek w udziałach wynoszących po 1/2 części, to wartość udziału każdej z tych osób w majątku spadkowym wyniosł 142.078,98zł ($284.157,96zł : 2 = 142.078,98zł$).

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut uczestnika, iż Sąd Rejonowy określając jego udział w majątku spadkowym oraz dokonując działu spadku bezzasadnie pominął przywoływane twierdzenia o relacjach pomiędzy wnioskodawczynią i spadkodawcą, a także pominął wcześniejsze ustalenia pomiędzy K. W. a uczestnikiem. Powyższe zarzuty i ich argumentacja nie mogą odnieść jakiegokolwiek skutku. Sąd Rejonowy bowiem prawidłowo ustalił wysokość i wartość udziałów spadkowych poszczególnych spadkobierców w oparciu o prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z dnia 21 października 2009 roku sygn. akt I Ns 1445/09/P w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. Zgodnie z tym postanowieniem wnioskodawczyni i uczestnik nabyli spadek w częściach wynoszących po 1/2, a podstawą ich dziedziczenia nie było rozporządzenie testamentowe. Postanowienie powyższe jako prawomocne, zgodnie z art. 365 §1 k.p.c., wiąże nie tylko sąd, który je wydał oraz uczestników tego postępowania, ale także inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Postanowienie to rodzi także domniemanie, że osoba która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku jest spadkobiercą (art. 1025 §2 k.c.). Bez znaczenia zatem są twierdzenia uczestnika podważające prawidłowość tego postanowienia. Nie mogą one być w ogóle brane pod uwagę w niniejszym postępowaniu. Jedynym postępowaniem służącym bowiem do zmiany prawomocnego postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku jest postępowanie wszczęte w trybie art. 679 k.p.c. Nie mogły także wywrzeć wpływu na wynik tego postępowania twierdzenia uczestnika dotyczące wcześniejszych ustaleń czynionych z wnioskodawczynią. Zgodnie z art. 1037 §1 k.c. dział spadku może zostać dokonany w drodze umownej bądź sądowej. Spadkobiercy mogli zatem prowadzić negocjacje odnoszące się do sposobu dokonania działu spadku, jednak skoro ostatecznie do umownego działu spadku nie doszło, prawidłowo Sąd pierwszej instancji zastosował w niniejszej sprawie przepisy art. 211 k.c. i art. 212 k.c. w związku z art. 1035 k.c. Słusznie także, dokonując działu spadku, uwzględnił wielkość udziału spadkowego każdego ze spadkobierców, wartość spadku i wartość przyznanych na rzecz każdego ze spadkobierców przedmiotów majątkowych. W niniejszej sprawie w ogóle nie mogły być brane pod uwagę twierdzenia uczestnika dotyczące czynności prawnych dokonanych pomiędzy wnioskodawczynią i jej matką, a także zgłaszane przez uczestnika roszczenia do tego majątku. Matka uczestników może bowiem swobodnie rozporządzać swoim majątkiem, a w niniejszej sprawie dotyczącej działu spadku po E. K., nie mogą być uwzględniane ewentualne darowizny czynione przez inne osoby, w szczególności nie mogą być zaliczane na schedę spadkową zgodnie z art. 1039 k.c. i nast.

Biorąc powyższe pod uwagę, a także ustaloną w toku postępowania odwoławczego wartość majątku spadkowego i wartość poszczególnych składników majątkowych przyznanych wnioskodawczyni i uczestnikowi, stwierdzić należy, że na rzecz K. W. przypadły składniki o wartości łącznej 137.598,96zł, zaś na rzecz uczestnika T. K. składniki o wartości łącznej 146.559zł. Ponieważ wartość udziału każdej z tych w majątku spadkowym wyniosł 142.078,98zł, osoba która otrzymała składniki majątkowe o wartości przekraczającej wartość jej udziału winna, zgodnie z art. 212 §1 k.c. w związku z art. 1035 k.c. oraz art. 623 k.p.c. w związku z art. 688 k.p.c., uiścić dopłatę na rzecz osoby, która otrzymała składniki o wartości niższej niż wartość udziału w spadku. W niniejszej sprawie osobą tą jest uczestnik T. K.. Różnica pomiędzy wartością przyznanych mu składników majątkowych, a wartością przysługującego mu udziału wyniosła 4480,02zł ($146.559zł - 142.078,98zł = 4480,02zł$), stąd konieczna była zmiana zaskarżonego postanowienia w punkcie III przez zastąpienie kwoty 18.995,63zł kwotą 4480,02zł.

Sąd Okręgowy częściowo podzielił zarzut uczestnika dotyczący nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji jego roszczeń z tytułu kosztów utrzymania spółdzielczego prawa do lokalu przy ul. (...). Wskazać trzeba, iż w ramach postępowania o dział spadku sąd na podstawie art. 686 k.p.c. i art. 618 §1 k.p.c. w związku z art. 688 k.p.c., rozstrzyga także o wzajemnych roszczeniach współspadkobierców z tytułu posiadania rzeczy i pobranych pożytkach, lecz dla wydania powyższego rozstrzygnięcia niezbędne jest uprzednie zgłoszenie przez zainteresowaną osobę żądania w tym przedmiocie. Żądanie takie uczestnik zgłosił, domagając się zwrotu kosztów ponoszonych na przedmiotowy

lokal spółdzielczy, podnosząc iż to on od chwili śmierci E. K. opłaty te uiszcza oraz przedkładając informacje ze Spółdzielni Mieszkaniowej o wysokości należnych opłat. Zdaniem Sądu Okręgowego żądanie to częściowo zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 207 k.c. w związku z art. 1035 k.c. pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Zdaniem Sądu Okręgowego, niewątpliwie za ciężary i wydatki związane z rzeczą wspólną, jaką po śmierci E. K. było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), należy uznać opłaty świadczone na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej związane z tym prawem. Obowiązek ponoszenia tych opłat wynika wprost z obowiązujących przepisów prawa, a mianowicie z art. 4 ust.1¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j.Dz.U. z 2013r. poz. 1222). Przepis ten stanowi, że osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, są obowiązane uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat na takich samych zasadach, jak członkowie spółdzielni, z zastrzeżeniem art. 5. Podobny obowiązek dotyczy oczywiście także członków spółdzielni (art.4 ust.1 w/w ustawy). Opłaty te należy uiszczać co miesiąc z góry do dnia 10 każdego miesiąca (art. 4 ust. 6² w/w ustawy). W toku postępowania nie było sporne, że to uczestnik ponosił większość tych opłat, zaś wnioskodawczyni dopiero od maja 2010 roku wносиła do spółdzielni z tego tytułu kwotę 70zł miesięcznie.

Ponieważ jak wcześniej wskazano, każdy ze spadkobierców powinien ponosić wydatki i ciężary na rzecz wspólną w wysokości proporcjonalnej do wielkości udziałów, a udziały w przedmiotowym prawie do lokalu uczestnik i wnioskodawczyni mieli równe, to co do zasady wnioskodawczyni powinna ponieść 1/2 część tych wydatków. Sąd Okręgowy podziela jednak stanowisko wnioskodawczyni, że nie może ona ponosić kosztów związanych z bezpośrednim korzystaniem z tego lokalu, skoro ona tego nie czyniła, a nawet nie dysponowała kluczami do tego mieszkania. W ocenie Sądu koszty związane ze zużyciem wody, wywozem śmieci, a także ewentualnymi opłatami na rzecz operatora telewizji kablowej czy satelitarnej, nie mogą obciążać wnioskodawczyni. To uczestnik bowiem dysponował kluczami do tego lokalu i nim faktycznie zarządzał, w związku z tym miał możliwość podejmowania czynności mających wpływ na powyższe koszty, w szczególności na ich ograniczenie lub nawet wyeliminowanie. Metodą do osiągnięcia takiego skutku byłoby np. doprowadzenie do montażu wodomierzy, rozwiązanie umowy z operatorem telewizji lub zgłoszenie do Spółdzielni faktu, że lokal od pewnego momentu nie jest zamieszkały. Jeśli uczestnik tego nie uczynił, niezależnie od tego czy nastąpiło to przez zaniechanie czy też z uwagi na chęć korzystania z określonych mediów lub usług, to powyższe koszty nie mogą być uznane za konieczne. Nie ma więc podstaw do obciążenia nimi wnioskodawczyni, która nie wyrażała zgody na takie zachowanie. Inna natomiast jest sytuacja w przypadku pozostałych elementów wpływających na ostateczną wysokość świadczeń na rzecz Spółdzielni. Wydatki bowiem na eksploatację, ochronę osiedla, działalność społeczno-wychowawczą, domofon, podatek od nieruchomości, wykup gruntu od gminy, czy fundusz remontowy należne są niezależnie od tego czy ktokolwiek z lokalu korzysta, czy też jest on nie zamieszkały. Podobnie należy ocenić wydatek związany z centralnym ogrzewaniem lokalu, gdyż uprawniony z tytułu prawa do lokalu nie może samodzielnie odłączyć się od wspólnej sieci. Zatem nawet, gdy lokal jest pusty to jest ogrzewany, co oczywiście generuje określone koszty.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że w okresie od śmierci spadkodawcy do grudnia 2011 roku, łączna wysokość wydatków związanych z utrzymaniem przedmiotowego lokalu wyniosła 6485,74zł (bez uwzględnienia kosztów zużycia wody i odprowadzania ścieków, wywozu śmieci, opłat z tytułu TV, natomiast przy uwzględnieniu zaistniałych nadpłat lub niedopłat z tytułu rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania). Ponieważ wnioskodawczyni i uczestnik posiadali równe udziały we współwłasności tego prawa, to każde z nich winno ponieść te koszty w kwotach po 3242,87zł. K. W. w okresie od maja 2010 roku do listopada 2011 roku uiszczała łącznie kwotę 1330zł, a zatem winna zwrócić uczestnikowi różnicę pomiędzy kwotą przez niego wpłaconą z tytułu opłat za ten lokal, a kwotą która obciążała go zgodnie z wielkością udziału. Różnica ta wynosi 1912,87zł (6485,74zł – 1330zł – 3242,87zł = 1912,87zł). Z powyższych względów Sąd Okręgowy zmienił punkt IV zaskarżonego postanowienia zasądając od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika w/w kwotę.

W pozostałym zakresie apelacja uczestnika nie była uzasadniona z przyczyn wskazanych powyżej. Podnieść trzeba, że w szczególności Sąd Okręgowy nie uznał za zasadne obciążenie wnioskodawczyni jakimikolwiek kosztami dotyczącymi przedmiotowego lokalu za okres od stycznia 2012 roku, a więc od następnego miesiąca od daty postanowienia Sądu pierwszej instancji. Powyższe orzeczenie nie zostało zaskarżone w zakresie podziału składników majątkowych pomiędzy spadkobiercami, zatem ponosząc te opłaty po grudniu 2011 roku uczestnik ponosił wydatki związane z prawem, które wyłącznie jemu zostało przyznane i stało się jego wyłączną własnością.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Okręgowy na podstawie wskazanych przepisów oraz art. 386 §1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 §2 k.p.c. orzekł jak punktach 1 i 2 sentencji.

W punkcie 3 Sąd Okręgowy obciążył po połowie wnioskodawczynię i uczestnika kosztami opinii uzupełniającej, które zostały tymczasowo wyłożone z sum budżetowych na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w związku z art. 83 i art. 113 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, oz. 594 z późn. zm.), uznając, że sporządzona w sprawie opinia uzupełniająca służyła interesom wnioskodawczyni i uczestnika, określając na nowo wartość składnika majątku spadkowego i służyła dalszym rozliczeniom.

Nadto biorąc pod uwagę, że apelacja została częściowo uwzględniona, a częściowo oddalona, zasadnym w ocenie Sądu Okręgowego było zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty 250zł stanowiącej połowę poniesionej przez niego opłaty od apelacji. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w tym postępowaniu interesy pomiędzy nimi były sprzeczne, zaś wnioski wnioskodawczyni częściowo zostały oddalone. W tym zakresie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 §3 k.p.c.

Ref. SSR M. Ferek